

treści zaleceń): po pierwsze — zalecenia, nie będąc same umową międzynarodowo-prawną, zostały w sferze międzynarodowoprawnej wzmocnione w art. 4 umowy kulturalnej PRL—RFN z 1976 r.; po drugie — głównej przyczyny nierealizowania zaleceń nie należy szukać — jak to sugeruje strona zachodnioniemiecka — w sferze formalnoprawnej kompetencji, lecz u podstaw takiego stanu rzeczy tkwią bez wątpliwości rewizjonistyczne elementy zachodnioniemieckiej doktryny polityczno-prawnej¹⁷.

Dotąd też nie został podpisany protokół wykonawczy do umowy kulturalnej z 1976 r., co praktycznie czyni tę umowę aktem bezwartościowym. Rewizjonistyczne elementy zachodnioniemieckiej doktryny polityczno-prawnej sprawiają, że w praktyce stosunków między Polską a Republiką Federalną, bezużyteczną staje się zasada terytorialna jeśli chodzi o zwrot dóbr kultury, a w szczególności archiwaliów¹⁸.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynikają — jak mi się wydaje — trzy zasadnicze wnioski:

Po pierwsze — nie do utrzymania jest wysuwana obecnie w literaturze zachodnioniemieckiej teza, iż np. zachodnioniemiecka koncepcja obywatelstwa czy koncepcja o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej mają wyłącznie czysto formalnoprawne znaczenie, nie pociągając za sobą żadnych skutków praktycznych¹⁹;

Po drugie — uzasadniona wydaje się teza wręcz przeciwna, iż tego rodzaju konstrukcje hamują, a — można powiedzieć — nawet wręcz uniemożliwiają osiągnięcie postępów w procesie normalizacji (w sferze praktycznej działalności);

Po trzecie — zdawać sobie należy sprawę, że wraz z intensyfikacją procesu, który można określić jako proces konkretyzacji normalizacji, narastać będzie konieczność regulowania coraz większej ilości problemów, zawierania coraz większej ilości umów. Przyjąć przecież można, że znajdujemy się u progu procesu zapoczątkowanego przez układy o normalizacji stosunków. Stąd też zachodnioniemiecka doktryna polityczno-prawna tworzyć będzie coraz wyraźniejszą i wyższą zapórę dla możliwości pozytywnego rozwoju procesu normalizacji.

Jan Barcz (Warszawa)

NIEKTÓRE TEORETYCZNE ASPEKTY STABILNOŚCI W PROCESIE ODPREŻENIA W EUROPIE W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH

1. UWAGI WSTĘPNE

W szczególnie ważnych dokumentach międzynarodowych w latach siedemdziesiątych stwierdzić można częste, a nawet masowe stosowanie określonych terminów, co pozwala wnioskować o ogromnym wzroście znaczenia kryjącej się pod nimi treści. W całej rozciągłości dotyczy to „stabilności”, znajdującej przede wszystkim

¹⁷ Patrz J. Barcz, G. Janusz, P. Maćkowiak, *ibidem*, s. 107 i n.

¹⁸ Por. T. Walichnowski, *Kierunki rozwoju archiwistyki polskiej*. Warszawa—Łódź 1979, s. 120 i n.; *Kwestionariusz. Wytworzenie i odtwarzanie spuścizny archiwalnej*. „Archeion” 1977, t. LXV, s. 190 i n.

¹⁹ Por. U. Scheuner, *Die Oder—Neisse—Grenze und die Normalisierung der Beziehungen zum Osten*. „Europa Archiv” 1970, s. 383; W. Wagner, *Ein neuer Anfang zwischen Polen und Deutschland*. „Europa Archiv” 1970, s. 840; teza ta jest prezentowana w książce B. Zündorfa, *op. cit.*

częste odbicie w dokumentach radziecko-amerykańskich. I tak, we wspólnym radziecko-amerykańskim komunikacie z 18 czerwca 1979 r. stwierdzono:

„Strony wyraziły swoje poparcie dla procesu międzynarodowego odprężenia, który zgodnie z ich poglądem musi być konsekwentnie wypełniany konkretną treścią i rozszerzony na wszystkie obszary kuli ziemskiej celem umocnienia stabilności międzynarodowej”¹.

Analiza ważniejszych dokumentów międzynarodowych zawartych w Europie oraz między ZSRR a USA wykazuje, że już w okresie pierwszej połowy lat siedemdziesiątych — kiedy zawarto liczne układy między państwami socjalistycznymi a kapitalistycznymi i kiedy chodziło o przygotowanie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — w przeważającej większości przypadków w dokumentach podpisanych przez ZSRR z innymi państwami strony układu uznawały stabilność za cel polityki zagranicznej. We wspólnym radziecko-amerykańskim komunikacie z 25 maja 1973 r. potwierdzona została gotowość obu państw osłabiania napięć militarnych i politycznych „celem dalszego umocnienia stabilności i bezpieczeństwa w Europie”².

We wspomnianych wyżej, a także i w innych dokumentach pojęcie „stabilność” stosowane było w większości przypadków w ścisłym związku merytorycznym z innymi terminami i treściami. Najczęstsze pośród nich to: „obowiązek wykonywania przyjętych w umowie zobowiązań” (*Pacta sunt servanda*), „równowaga sił”, „deklaracja zamiarów”, *Pactum de negotiando* i *Pactum de contrahendo*.

2. ISTOTA STABILNOŚCI

Zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktyczno-politycznego szczególnie interesujący jest problem rzeczywistej istoty stabilności: czy należy pojmować ją statycznie, czy też raczej dynamicznie? Odpowiedź na to pytanie jest o tyle skomplikowana, że „statyka” i „dynamika” są pojęciami, które można interpretować z punktu widzenia prawnego. Statyka wykazuje dwa zasadnicze rysy: jeden — to obstawianie przy takim stanie rzeczy danego zjawiska, który w swej istocie może być albo zły, albo dobry. Dotyczy to na równi polityki zagranicznej, jak i prawa międzynarodowego (np. system powiernictwa). Drugim głównym rysem, przynajmniej w prawie międzynarodowym, jest praworządność. Dynamika natomiast *a priori* implikuje rozwój i zmianę, co przynajmniej pojęciowo jest sprzeczne ze stabilnością. W związku z tym chodzi o znalezienie kryterium, tak aby można było posługiwać się określeniem „dynamiczna stabilizacja”. Wszystko przemawia za tym, że kryterium tym, a więc i myślą przewodnią, jest pokój światowy. Jeśli weźmie się to za podstawę prowadzonych tu rozważań, to „stabilność” w stosunkach międzynarodowych w najgłębszym sensie oznaczać będzie utrzymanie pokoju światowego. Ten ostatni wymaga natomiast wciąż nowych przedsięwzięć, tak aby uczynić bezpieczniejszym pokój światowy. Posunięcia te prowadzą do dalszego ugruntowania stabilności na wyższym szczeblu, a przez to do jakościowej zmiany stabilności.

Stabilność w stosunkach międzynarodowych obejmuje głównie stabilne stosunki pokojowe odpowiadające podstawowym interesom wszystkich narodów³.

¹ „Neues Deutschland” (dalej: „ND”) z 19 VI 1979.

² „ND” z 6 V 1973.

³ Pod tym względem zgadzamy się z J. R. Stupak i innymi; por. J. R. Stupak, C. S. Stuart [i in.], *Understanding Political Science. The Arena of Power*. Washington 1977, s. 139.

Odnosi się ona dalej do zabezpieczenia i wielostronnego zmaterializowania odprężenia politycznego obejmujące także wszystkie płaszczyzny polityki międzynarodowej, przede wszystkim płaszczyznę militarną w sensie wstrzymania wyścigu zbrojeń i ostatecznego rozbrojenia. W związku z tym pojawia się sformułowanie „stabilność strategiczna”, która powinna zmierzać do „niskiego poziomu militarnego” — jak domagał się tego dokument końcowy dziesiątego nadzwyczajnego posiedzenia zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1978 r. (A/S — 10/4).

Militarno-strategiczną stabilność trzeba odróżnić od stabilności politycznej w sensie utrzymania społeczno-politycznego *status quo* w świecie. Stabilność tego rodzaju nie może istnieć w skali międzynarodowej, ponieważ dokonujące się współcześnie zmiany o charakterze społeczno-politycznym — zwłaszcza w Afryce i Azji — mają przede wszystkim obiektywne podłoże.

Z drugiej strony trzeba odróżniać stabilność w znaczeniu międzynarodowo-prawnym. Pojmowana jest ona głównie jako praworządność, zakładająca bezwzględne przestrzeganie zasad i norm prawa międzynarodowego. Dotyczy to zwłaszcza zasady dotrzymywania układów (*Pacta sunt servanda*), która we współczesnych warunkach i przy wymogu stabilności oznacza w zastosowaniu do innych zasad i traktatów przede wszystkim ścisłe przestrzeganie wszystkich układów w zakresie ograniczenia zbrojeń lub rozbrojenia, pełne respektowanie terytorialnego *status quo*, zwłaszcza w Europie i Azji, oraz respektowanie zakazu użycia i groźby użycia siły.

3. NIEKTÓRE ASPEKTY WYMOGÓW STABILNOŚCI

3.1. Militarno-strategiczna równowaga stabilności

Niezbędnym warunkiem stabilności, a szczególnie rozważanej tu stabilności militarno-strategicznej jest militarno-strategiczna równowaga sił. Współzależność tę uwypukla się nader często. Spośród wielu przykładów można wymienić jeden paradygmatycznie. We wspólnej radziecko-amerykańskiej deklaracji o zasadach i głównych kierunkach przyszłych rokowań dotyczących ograniczenia zbrojeń strategicznych z 18 czerwca 1979 r. obwieszczono gotowość obu państw do poszukiwania, „celem zmniejszenia i zapobieżenia niebezpieczeństwu wybuchu wojny nuklearnej, środków umacniających stabilność strategiczną, m. in. przez ograniczenie strategicznych broni ofensywnych, które najsilniej destabilizują strategiczną równowagę sił”⁴.

W ważnym dokumencie socjalistycznej polityki zagranicznej, a mianowicie w moskiewskiej deklaracji państw Układu Warszawskiego z listopada 1978 r., ujęto nieco szerzej pojęcie równowagi:

„Oświadczają [państwa] ponownie, że same nigdy nie dążyły i nie dążą do osiągnięcia przewagi militarnej, a ich wysiłki wojskowe zmierzają i zawsze będą zmierzać wyłącznie do zapewnienia zdolności obronnej. Wychodzą one z założenia, że równowaga militarna zarówno w Europie, jak i na świecie powinna być utrzymana nie w drodze zwiększenia zbrojeń, lecz poprzez ich redukcję i zdecydowane przejście do konkretnych kroków w dziedzinie rozbrojenia, a zwłaszcza nuklearnego”⁵.

Istotę równowagi militarno-strategicznej stanowi niedążenie do przewagi militarno-strategicznej, która mogłaby być zrozumiana jako zagrożenie militarne. Po-

⁴ „ND” z 19 VI 1979.

⁵ „ND” z 24 XI 1978.

lityczna równowaga sił, obojętnie czy „bipolarna” czy „multipolarna”⁶, nie może istnieć z przyczyn związanych ze światowym konfliktem między dwoma porządkami społecznymi. Nie było inaczej w przeszłych stuleciach. Wówczas chodziło poza tym o koalicje i przeciwwagę, które tylko przejściowo umożliwiały utrzymanie pokoju, często chroniły mniejsze i militarnie słabsze państwa przed siłami ekspansywnymi, ale w ostateczności służyły przygotowaniu i prowadzeniu nowych wojen. Tak było np. u diadochów i epigonów (Ptolemeusze, Antygonidzi, Seleucydzi itd.) Aleksandra Wielkiego Macedońskiego aż „Izorpia” („równowaga”) została zburzona ekspansjonistyczną polityką Antiocha III⁷. Podobnie rzecz się przedstawiała z *bilanzia di potenze* („równowagą sił”) głównych państw-miast we włoskim mikrokosmosie państw-miast w XVI w., przy czym stwarzanie przeciwwagi służyło obronie słabszych. Szczególne piętno wycisnęła polityka przeciwwagi w ramach *iustum potentiae equilibrium europaeum* w europejskim makrokosmosie XVI-XIX w., niemal zawsze z Anglią jako „języczkiem u wagi” europejskiego „systemu równowagi”.

Jednak właśnie równowagę militarno-strategiczną pragną zakłócić państwa NATO i osiągnąć przewagę nad państwami Układu Warszawskiego celem wywarcia na nie presji. Wskutek tego państwa socjalistyczne ze swej strony zmuszane są na nowo do podwyższania zdolności obronnej. Istotne zakłócenie równowagi strategiczno-militarnej może jednak w znacznym stopniu uszczuplić stabilność w stosunkach międzynarodowych.

3.2. Deklaracje zamiarów a stabilność dynamiczna

Deklaracje zamiarów składane w ramach procesu odprężenia służą dynamicznej stabilności i szczególnie podkreślają element kontynuacji. Spośród wielu przykładów przytoczyć można tylko kilka. Tak więc ZSRR i USA obwieściły w preambule układu o ograniczeniu raketowego systemu obronnego z 26 maja 1972 r., iż

„zamierzają w miarę możliwości jak najszybciej doprowadzić do zaprzestania wyścigu zbrojeń nuklearnych i podjąć skuteczne kroki w kierunku ograniczenia zbrojeń strategicznych i w kierunku rozbrojenia nuklearnego oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia”⁸.

Zamiar ten został tylko częściowo zrealizowany. Siedem lat później, 18 czerwca 1979 r., w układzie *SALT II*, zawarto również w preambule tego rodzaju, nieco konkretniejszą deklarację zamiarów, żeby nie zerwać nici kontynuacji wspólnych starań ZSRR i USA na rzecz forsowania procesu rozbrojenia. Deklaracja zamiarów brzmiała następująco: „[...] obwieszczając zamiar podjęcia w najbliższym czasie rokowań o dalszym ograniczeniu i zredukowaniu strategicznych broni ofensywnych”⁹. Ten rokujący nadzieje proces został jednak nagle przerwany wskutek odmowy amerykańskiego senatu ratyfikowania układu *SALT II*.

W innych przypadkach deklaracje zamiarów przyniosły znacznie większe wyniki. Jako rezultat i zarazem część składowa odwrotu od „zimnej wojny” ku odprężeniu w Europie w końcu lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych

⁶ Por. np. H. J. Morgenthau, *Macht und Frieden, Grundlegung einer Theorie der internationalen Politik*. Gütersloh 1963, s. 294.

⁷ Szerzej o tym P. Klose, *Die völkerrechtliche Ordnung der hellenistischen Staatenwelt in der Zeit von 280 bis 168 v. Chr.* München 1972, s. 33 i n.

⁸ *Völkerrecht. Dokumente*. Berlin 1973, Teil 3, s. 1353.

⁹ „ND” z 19 VI 1979.

siątych został zawarty 12 sierpnia 1970 r. układ między ZSRR a RFN, który wniósł w szczególnym zakresie elementy stabilności do polityki europejskiej. Równocześnie, w związku z podpisaniem tego układu, w uzgodnionych między obu państwami deklaracjach zamiarów przyjęto stwierdzenia i przewidziano środki, które stabilności przydały dalszego rozwoju, dynamiki, a przez to i nowej jakości. Trzeba tu wspomnieć przede wszystkim o wiążącej drugiej deklaracji zamiarów, w której rząd RFN wyraził gotowość „zawarcia z rządem NRD układu, który będzie miał zwykłą, między państwami przyjętą moc wiążącą, tak samo jak inne układy zawarte przez RFN i NRD z krajami trzecimi”¹⁰.

3.3. *Pactum de negotiando*, *Pactum de contrahendo* a stabilność dynamiczna

W większym zakresie niż deklaracje zamiarów służą stabilności dynamicznej przede wszystkim elementy kontynuacji *Pactum de negotiando* (dalej: *Pdn*) i *Pactum de contrahendo* (dalej: *Pdc*). *Pdn* — to traktatowo uzgodnione zobowiązanie prawne państw do podjęcia i przeprowadzenia w interesujących je sprawach rokowań i konsultacji, względnie do kontynuowania rozpoczętych już rokowań. Nie rozciąga się to na zobowiązanie do osiągnięcia porozumienia. Natomiast *Pdc* — to traktatowo uzgodnione zobowiązanie prawne państw do zawarcia międzynarodowego układu w interesujących je sprawach. We wskazanym wyżej znaczeniu *Pdn* jest międzynarodowym układem¹¹, z którego wynikają zobowiązania natury międzynarodowej. Przy tym przejściowo pierwszym zobowiązaniem partnera jest rokowanie poważne i *fair*, jak również dotrzymywanie słowa¹². Dalsze zobowiązanie dotyczy tego, że partnerzy muszą przestrzegać „nakazu minimalnego zachowania sprzyjającego rokowaniom poprzez pozytywne działanie”¹³. Oznacza to zaniechanie wszystkiego, co mogłoby to utrudniać, a poza tym wzajemne i odpowiednie informowanie się. Wypełnianie tych zobowiązań zakłada przy tym gotowość „zrezygnowania z wcześniej zajętego stanowiska i wyjścia trochę naprzeciw drugiej stronie”, aby ostatecznie znaleźć „kompromisowe rozwiązanie zadowalające obydwie strony” — jak stwierdza to wyrok sądu arbitrażowego (punkt 62) z 26 stycznia 1972 r. do zawartego w duchu tezy o identyczności i opartym na niej roszczeniu do wyłącznej reprezentacji RFN układu o niemieckich długach zagranicznych z 27 lutego 1953 r., „dotyczącego greckich roszczeń reparacyjnych wobec Republiki Federalnej Niemiec z powodu złamania neutralności w I wojnie światowej”¹⁴. Jeśli mimo skrupulatnych rokowań nie dojdzie do żadnego rezultatu, to można i tak przyjąć, iż dopełniony został obowiązek rokowań.

W dokumentach, w których znalazło odbicie *Pdn*, wyróżnić można kilka ro-

¹⁰ *Für Entspannung und dauerhaften Frieden in Europa. Dokumente*. Berlin 1976, s. 15. O charakterze deklaracji zamiarów szerzej P. Terz, *Sprawa niektórych aspektów deklaracji (szczególnie deklaracji woli) oraz zaleceń w stosunkach międzynarodowych*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1979 nr 3, s. 35.

¹¹ Por. również I. Lukashuk, *Über Verpflichtungen aus einem Abkommen über Verhandlungen*. W: *Sowietskij jeżegodnik międunarodnogowo prawa* 1962. Moskwa 1964, s. 118.

¹² Por. M. Loic, *La notion de „pactum de contrahendo” dans la jurisprudence internationale*. „*Révue générale de droit international public*” 1974, nr 2, s. 398 (Paris).

¹³ Por. H. J. Hahn, *Das „pactum de negotiando” als völkerrechtliche Entscheidungsnorm*. „*Aussenwirtschaftsdienst des Betriebsberaters*” 1972, nr 10, s. 493 (Heidelberg).

¹⁴ Relatywnie obszerny wyrok został opublikowany w: *Archiv des Völkerrechts*, Tübingen 1974/75, s. 339.

dziejów tego instrumentu biorąc za podstawę kryteria formalne. Jeśli wziąć za podstawę rozróżnienia sposób, w jaki realizowane jest zobowiązanie, to wówczas chodzi głównie o *Pdn*, w którym partnerzy w ogóle zobowiązują się do podjęcia i przeprowadzenia rokowań. Tak więc w artykule 6 układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej z 1 sierpnia 1968 r. stwierdzono:

„Każda ze stron niniejszego układu zobowiązuje się prowadzić w dobrej wierze negocjacje na temat skutecznych kroków wiodących do zaprzestania wyścigu zbrojeń nuklearnych w bliskim terminie oraz do rozbrojenia nuklearnego i zawarcia traktatu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową”¹⁵.

Pdn nie występuje jednak w układzie zawartym między ZSRR a RFN 12 sierpnia 1970 r. Obydwa państwa podkreśliły w nim następujący zamiar:

„[...] chcąc wyrazić w formie traktatowej swoje zdecydowanie do polepszenia i rozszerzenia współpracy między nimi, włączając w to dziedzinę stosunków gospodarczych, a także kontakty naukowo-techniczne i kulturalne w interesach obydwóch państw”¹⁶.

Tego rodzaju zdaniom przyznać można najwyżej walor moralnego zobowiązania.

Od *Pdn* odróżnić trzeba *Pdc*, które zmierza do zawarcia traktatu. Pogląd, iż *Pdc* polega na prawnym zobowiązaniu się partnerów, reprezentował już w końcu XIX w. A. Riviera¹⁷ i wydaje się on współcześnie dominować¹⁸.

Analiza porównawcza wchodzących w rachubę dokumentów międzynarodowych prowadzi do wniosku, iż — ogólnie rzecz biorąc — istnieją następujące główne rodzaje *Pdc*: po pierwsze — w formalnie wiążącym lub też mniej formalnie wiążącym międzynarodowoprawnym układzie ustalony obowiązek zawarcia układów w sprawach interesujących dane państwa. I tak we wspólnej deklaracji amerykańsko-panamskiej z 7 lutego 1974 r. o zasadach nowego układu, który oba państwa miały podpisać, zawarte są ustalenia, z których jednoznacznie wynika, iż chodzi o *Pdc* i to szczególnego rodzaju; wspólna deklaracja stanowi w rzeczywistości *Pdc*, ponieważ uzgodniono w niej — i to był sens wspólnej deklaracji — zastąpienie istniejącego od 1903 r. traktatu o strefie kanału panamskiego przez nowy układ:

„W imieniu naszych rządów uzgodniliśmy następujące zasady: 1. Układ z 1903 r. i jego dodatkowy artykuł zostaną zastąpione przez zawarcie całkowicie nowego układu o kanale między dwoma morzami”¹⁹.

Trzeba od tego odróżnić przypadki, w których — jak to wynika z kontekstu — chodzi o ogólne wyłożenie celów i które nie posiadają charakteru prawnego. Tego rodzaju wyrażenie zamiarów zawarte zostało we wspólnej deklaracji o uzgodnionych zasadach rokowań rozbrojeniowych stanowiącej dodatek do wspólnego raportu ZSRR i USA dla Zgromadzenia Ogólnego ONZ o wynikach bilateralnych rozmów rozbrojeniowych (umowa Sorin — McCloy) z 20 września 1961 r.: „8. Państwa biorące udział w rokowaniach muszą tak szybko, jak to możliwe dojść do

¹⁵ *Dokumente zur Abrüstung 1917-1976*. Hrsg. vom Institut für internationale Politik und Wirtschaft, Berlin 1978, s. 322.

¹⁶ *Völkerrecht. Dokumente*. Berlin 1973, Teil 3, s. 1148.

¹⁷ Por. A. Riviera, *Principles du droit des gens*. Paris 1895, 2 vol., s. 70.

¹⁸ Por. *Dictionnaire de la Terminologie du Droit International*. Paris 1960, s. 435.

¹⁹ „Archiv der Gegenwart” z 28 II 1974, s. 18537.

osiągnięcia i zrealizowania szerokiego porozumienia”²⁰. Tego rodzaju deklaracje i przedstawienie zamiarów zakwalifikować można — moim zdaniem — jako „punktacje”. Trzeba jednocześnie zauważyć, że na ich temat wypowiediano przez różne opinie. Podczas gdy np. L. Oppenheim przez *punctations* rozumie wyłącznie rokowania o przedmiocie przyszłego układu, to inni zadowolają się skonstatowaniem, iż chodzi tu zaledwie o deklaracje co do treści zamierzonych układów²¹. Oba te poglądy wykazują wszakże cechy wspólne: *punctations* nie posiadają dla zainteresowanych państw mocy prawnie wiążącej. Miarodajne powinny tu być nie tyle sformułowania („zobowiązują się zawrzeć”, „zawrą” lub *will* czy *shall conclude*), lecz stwierdzenie rzeczywistej woli państw, czy pragną czy też raczej nie pragną związać się prawnie.

W fachowej literaturze z zakresu prawa międzynarodowego reprezentowane są również inne poglądy na istotę *Pdc*, a mianowicie, że *Pdc* ogranicza się do obowiązku rokowań. Najbardziej znanym orędownikiem tego poglądu jest — moim zdaniem — A. Miaja de la Muela, według którego *Pdc*, w stosunkach międzynarodowych stwarza prosty skutek prawny w postaci rokowań w dobrej wierze, bez rozszerzania ich konsekwencji na obowiązek zawarcia układu. Według niego, prawo międzynarodowe nie powinno wykraczać poza ten końcowy wniosek²².

Z uwagi na ten problem warto uwzględnić orientację wspomnianego wyroku sądu arbitrażowego z 26 stycznia 1972 r. do układu o niemieckich długach zagranicznych z 27 lutego 1953 r. Punkt 62 wyroku dotyczy rokowań o roszczeniach z orzeczenia grecko-zachodniemieckiego sądu arbitrażowego. Pod tym względem zawarto w nim wyjaśnienie odnośnie do artykułu 19 układu:

„Artykuł 19 musi być rozumiany jako *pactum de negotiando*. Uzgodnienie, do którego doszły strony w danym przypadku, nie stanowi *pactum de contrahendo* — tak jak to rozumiemy. Nazwa ta winna być zachowana dla przypadków, w których strony już weszły w prawnie wiążące zobowiązanie co do zawarcia porozumienia”²³.

Sąd arbitrażowy wyszedł przy tym ze zobowiązania stron do ponownych rokowań na temat sporu. Stanowisko sądu arbitrażowego było bardzo podobne do stanowiska McNaira, który odrzucał zastosowanie *Pdc* jako terminu odnoszącego się do przypadków uwzględniających rokowania²⁴. Jeśli tylko *Pdc* może prawnie zobowiązywać państwa, to przyjąć można, iż chodzi tutaj o międzynarodowoprawny układ, choć układ szczególnego rodzaju. Dlatego też nie można zaakceptować głoszonego przez D. P. Myersa poglądu, że *Pdc* stanowi zaledwie przyrzeczenie polityczne pozbawione wartości traktatowej²⁵. Nie można również pójść za A. Serenim, kiedy podaje on ryczałtem w wątpliwość moc obowiązującą *Pdc*.²⁶

Na zakończenie zestawmy najważniejsze ustalenia:

1. Stabilności w stosunkach międzynarodowych i prawie międzynarodowym nie

²⁰ *Dokumente zur Abrüstung 1917-1976...*, s. 245.

²¹ Por. L. Oppenheim, *International Law of Treaties*. Vol. I, eighth Ed., London, New York, Toronto 1955, s. 890; por. też odmienne stanowisko F. A. v. der Heydte, *Völkerrecht*. Köln 1958, ss. 72-73.

²² Por. Miaja de la Muela, *Pacta de contrahendo en derecho internacional publico*. „Revista Espanola de Derecho Internacional” 1968, vol. XXI, num. 2, s. 344 (Madrid).

²³ *Archiv des Völkerrechts...*, s. 344.

²⁴ Por. McNair, *The Law of Treaties*. Oxford 1961, s. 29.

²⁵ Por. D. P. Myers, *The names and scopes of treaties*. „The American Journal of International Law” 1957, vol. 51, s. 605 (Washington).

²⁶ Por. A. P. Sereni, *Diritto Internazionale, III Relazioni Internazionali*. Milano 1962, s. 3191.

należy ujmować statycznie, ale dynamicznie, przy czym trzeba wziąć za podstawę zapewnienie pokoju światowego jako najważniejsze kryterium i myśl przewodnią przy rozstrzygnięciu o jakości dynamicznej stabilności.

2. Stabilność sprzyjająca pokojowi implikuje myśl o przemianie jakościowej, każdorazowo na wyższym poziomie i zawiera element kontynuacji.

3. Respektowanie *pacta sunt servanda* stanowi *conditio sine qua non* wszelkiej stabilności w stosunkach międzynarodowych i prawie międzynarodowym.

4. Stabilność zawiera w sobie równowagę sił, tzn. konkretnie, że militarno-strategiczna stabilność jest obecnie najważniejszą formą stabilności w stosunkach międzynarodowych, zakłada ona konieczność równowagi militarno-strategicznej między USA a ZSRR.

5. Nie może istnieć polityczna równowaga między obu systemami (socjalizmem i kapitalizmem) ze względu na światową konfrontację między nimi.

6. Militarno-strategiczna równowaga oznacza niedążenie do przewagi, która mogłaby być rozumiana przez inne państwa jako militarne zagrożenie.

7. Deklaracje zamiarów służą dynamicznej stabilności i przede wszystkim wyrażają element kontynuacji.

8. *Pactum de negotiando* i *pactum de contrahendo* przedstawiają traktatowo uzgodnione zobowiązanie prawne państw do podjęcia i przeprowadzenia w interesujących je sprawach rokowań lub konsultacji (*Pdn*) lub do zawarcia międzynarodowoprawnego układu (*Pdc*).

Panos Terz (Lipsk)

MIĘDZYNARODOWOPRAWNY ZAKAZ UŻYWANIA SIŁY A PROCES ODPRĘŻENIA W EUROPIE

Międzynarodowoprawny zakaz używania siły jako podstawowa norma współczesnego prawa międzynarodowego od momentu jej uchwalenia i wyrażenia w artykule 2 (ustęp 4) Karty Narodów Zjednoczonych przeszła pozytywną ewolucję. Szczególnego znaczenia nabierają rezultaty osiągnięte w tej dziedzinie przede wszystkim w latach siedemdziesiątych. Na pierwszym miejscu można bez wątpienia wymienić Deklarację Zasad ONZ z 1970 r. zawierającą autentyczną interpretację zakazu używania siły. Także analiza układów podpisanych w Moskwie (1970), Warszawie (1970), Berlinie (1972) oraz Pradze (1973) przez kraje socjalistyczne z RFN wykazuje jednoznacznie, że podstawowe zasady prawa międzynarodowego — w szczególności zasada zakazu używania siły i groźby użycia — zajmują się wzajemnych stosunkach międzypaństwowych miejsce naczelne. I tak np. mówi się w podstawowym artykule 2 układu RFN—ZSRR i RFN—PRL oraz w artykule 3 układu RFN—NRD, że strony powstrzymają się „od groźb lub użycia siły”.

Jeszcze przed podpisaniem układów z ZSRR, PRL, NRD i CSRS, RFN musiała uznawać zakaz używania siły. Jednakże dopiero poprzez akty dwustronne norma ta została skonkretyzowana, co wyraża się w uznaniu terytorialnego *status quo* w Europie przez RFN i w zobowiązaniu, że także w przyszłości zaniecha ona żądań terytorialnych. Ustalanie tej zasady jako normy *ius cogens* współczesnego prawa międzynarodowego każe uznać, że jej ściśle przestrzeganie jest podstawową przesłanką rozwoju pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach politycznych. Poniżej tego minimum stosunki między partnerami układu ZSRR, PRL, NRD i CSRS — z jednej strony a RFN — z drugiej nie są możliwe.